

KONTAKT

TORUŃ
KUJAWY I POMORZEInternational
Theatre Festival

KONTAKT

Międzynarodowy
Festiwal Teatralny

28.



KRAINA GŁUCHYCH
Jaunais Rīgas teātris
(Ryga, Łotwa)

reżyseria: Alvis Hermanis
kostiumy: Jana Čivžele
światła: Lauris Johansons
wideo: Toms Harjo

premiera: 14.11.2023

AKTUALNOŚCI

Co dzisiaj na Kontakcie?
śr. 5.06.

17.30
Teatr im. Wilama Horzycy
(Duża Scena)
**NIEPOKÓJ PRZYCHODZI
O ZMIERZCHU**
reż. Małgorzata Wdowik
Wrocławski Teatr Pantomimy
(Wrocław, Polska)

21.00
Teatr Polski im. Hieronima Konieczki
w Bydgoszczy
**OSTATNIE DNI ELENY I NICOLAE
CEAUSESCU**
reż. Wojciech Faruga
Teatr Polski im. Hieronima Konieczki
(Bydgoszcz, Polska)

*wyjazd autobusu spod Teatru im.
Wilama Horzycy o godz. 19:45

Co jutro na Kontakcie?
czw. 6.06.

18:00
Teatr im. Wilama Horzycy
(Scena na Zapleczu)
DROPIE
reż. Marcin Liber
Teatr im. Wilama Horzycy
(Toruń, Polska)

21:00
CKK Jordanki
INVISIBILI (NIEWIDZIALNI)
reż. Aurelien Bory
Compagnie 111 – Aurelien Bory
(Tuluza, Francja)
Teatro Biondo di Palermo
(Włochy)

„Ludzie potrzebują małych problemów, by poczuć się wielcy”.
Marieke Lucas Rijneveld

DO KRAINY SZCZĘŚLIWOŚCI

W krainie głuchych świeci słońce, rosną drzewa, szumi morze, a ludzie są wolni i śmieją się najgłośniej na świecie. Każdy z nas chciałby znaleźć się w takim miejscu, raju. Ale jesteśmy w mieszkaniu. Po lewej stronie kanapa, po prawej stół i pianino, a na ścianie ekran, na którym wyświetlane są fragmenty filmu *Kraina głuchych* z 1998 roku. Wyreżyserowana przez Alvisa Hermanisa historia to opowieść o przyjaźni dwóch dziewczyn, Rity i Jaji. Bohaterki poznają się w sytuacji moralnie kryzysowej. Obie w gruncie rzeczy chcą tego samego – wolności. Rita zbiera pieniądze na uwolnienie swojego chłopaka z rąk mafii, a g/Głucha Jaja stara się przetrwać, zarabiając na życie jako tancerka w nocnym klubie. Dziewczyny łączy samotność i zagubienie. Starają się wytrwać w świecie, który nieustannie tłamsi ich głos.

Bohaterki odtwarzają na scenie historię filmową, właściwie oglądamy dokładnie tę samą opowieść, co na wyświetlanych z tyłu projekcjach. W dodatku występują w filmie Czułpan Chamatowa gra tu również sceniczną Ritę. Już od samego początku mamy

wrażenie, że bierzemy udział w projekcji jej wyobraźni mieszającej się ze wspomnieniami o filmie, w którym zagrała dwadzieścia sześć lat temu. Zabawne, momentami przerysowane postacie kontrastują z poruszającą historią o poszukiwaniu wolności i tożsamości. Mamy wrażenie, że aktorka rosyjskiego pochodzenia rozlicza się tutaj ze swoją przeszłością. Mówi o szukaniu nowej linii własnego losu, a wszystko to w autobiograficznym kontekście jej emigracji do Łotwy zaraz po wybuchu wojny w Ukrainie.

Wydaje się więc, że to prywatna historia godzenia się aktorki z zagrana przez nią kiedyś postacią i życiem pozostawionym w Rosji. Jak mówił reżyser podczas rozmowy z publicznością, *Kraina głuchych* to opowieść o samotności, komunikacji i odnajdywaniu samego siebie. Dla mnie to też historia osoby, która, opuszczając rodzinne miejsce, musi wynaleźć siebie na nowo w zupełnie obcych realiach. Osoby poszukującej swojej alternatywnej krainy szczęścia i spokoju.



zdjęcie ze spektaklu „Dzikie palmy”

RECENZJA *Dzikie palmy* | Lidia Kępczyńska

WALKA Z WIATRAKAMI

Kowbojskie buty, palma i dyskotekowa kula – w taki świat przenosi nas Aleksandra Bielewicz w swoim dyplomowym spektaklu *Dzikie palmy*. Wdech, wydech i jesteśmy w Nowym Orleanie. Kanwą przedstawienia jest powieść Williama Faulknera. Reżyserka używa jej do opowiedzenia wciąż aktualnego problemu, jakim jest brak dostępu do aborcji. Faulknerowski świat miesza się tu z dzisiejszą Polską. W usta bohaterów włożone zostały zarówno hasła wypowiediane podczas Czarnych Protestów, jak i argumenty antyaborcyjne.

Przestrzeń wykreowana przez Łukasza Misztala to pastelowy, rozmazany i rozchwiany wiatrem horyzont. W samym środku sceny widzimy elektroniczny zegar. Jest dwudziesta, potem pierwsza, czwarta... Wchodzimy w noc, z której jeszcze nie dane jest nam wyjść. Im dalej zagłębialiśmy się w historię, tym atmosfera staje się mroczniejsza. Gęstsza. Cięższa.

Relacja Harry'ego i Charlotte (Igor Tajchmann, Joanna Rozkosz) waha się między potrzebą bliskości i czułości a mimowolnym odpychaniem się. Potrafią albo wspólnie się spalać, albo nawzajem się gasić. Desperacko trzymają się siebie, chociaż od początku przeczuwamy, że doprowadzi ich to do tragedii. Walczą z czymś, czego nigdy nie pokonają.

Reżyserka próbuje jednak osłodzić tę opowieść, by nie była tak gorzka i beznadziejna. W szpitalu, w którym odmawiano pomocy Charlotte po nieudanej próbie aborcji, w którym śmierć chodzi od jednego łóżka do drugiego, jest też ktoś, kto rozumie te kobiety. Kto chce, by je operowano. By im pomagano. Chociaż Charlotte umiera i Harry przyjmuje na siebie odpowiedzialność za jej śmierć, to nie jest to obraz, z którym wychodzimy. „Nigdy nie będziesz szła sama” – tym zdaniem kończy się spektakl Bielewicz.

RAZEM RAŻNIEJ

Kraina Głuchych to kolejny genialny spektakl Alvisa Hermanisa, który został zaprezentowany na Kontaktach. Punkt wyjścia spektaklu stanowi rosyjski hit kinowy o tym samym tytule oraz dzieła literackie Renaty Litwinowej. To poruszająca historia dwóch kobiet: Jaji (Kristine Kruze) i Rity (granej przez rosyjską uchodźczynię – Czułpan Chamatową). Jest to thriller z romantycznym tłem. Wątek miłosny wydaje się tu niepotrzebny, ale niewątpliwie odgrywa dużą rolę we współczesnym teatrze feministycznym. Historia bohaterki skłania nas do refleksji nad miłością i wolnością. Przedstawienie jest manifestem tych dwóch wartości, zdecydowanie uwypukla feministyczny dyskurs. Bohaterki uciekają przed rosyjską mafią, szukają bezpieczeństwa w swojej

wyimaginowanej „krajnie głuchych”. Co to za miejsce? Ano takie, w którym można odciąć się od okrutnego świata.

Nie możemy też przejść obojętnie obok tematu związanego z niepełnosprawnością, bo jest to kwestia równie ważna, jak poprzednie, niejako spajająca je ze sobą. Przedstawienie subtelnie porusza temat osób g/Głuchych, wskazując na kwestie związane z normatywnością i uprzedzeniami.

Hermanis idealnie połączył opowieść o miłości i wolności, walkę prowadzoną z samym sobą i otaczającym światem. *Kraina głuchych*, choć momentami trudna i nużąca, uwrażliwia nas na innych.

FELIETON | Zofia Kowalska

DZIADUSZEK TEATR KONTRA NOWE TECHNOLOGIE

„Gdybym został dyrektorem teatru, zakazałbym tych cholernych mikroportów i projekcji”, powiedział kiedyś mój przyjaciel. Bardzo rozbawiła mnie ta wypowiedź (podobnie jak nierealna wizja jego dyrekcji), choć jednocześnie zafrapowała. Uważam się raczej za baczny widzkę teatralną, ale te dwa elementy są dla mnie trochę przezroczyście. Sama ich obecność zazwyczaj nie jest przeze mnie szczególnie analizowana.

Wprowadzanie nowych technologii do teatru nigdy nie wydawało mi się nachalnym udziwnieniem, raczej poszukiwaniem nowych strategii komunikacji z widzem, które przystają do obecnie obowiązujących modeli komunikacji społecznej. Kiedyś do teatru przychodziło się słuchać aktorów (ze względu na architekturę budynków teatralnych, dobry widok mieli tylko niektórzy widzowie), a Helenę Modrzejewską prędkiej można było „zobaczyć” na opakowaniu cukierków czy papierosów niż z widowni. Dziś żyjemy w czasach dominacji kultury wizualnej, a większość nowych mediów jest powiązana z komunikacją wzrokową. Nic więc dziwnego, że fotografia, wideo, kamera live czy gry komputerowe wdarty się do teatru i na dobre tam zdomowały.

Spory o to, czy teatr jest odrębnym medium, czy też syntezą sztuk, trwają zresztą od samych jego początków. Odpowiedź leży pewnie pośrodku i jest uzależniona od przyjętej perspektywy. Patrzenie na teatr i celebrowanie jego różnorodności może być bardziej otwierające niż gatunkowy puryzm. Przecież nawet spektakle Jerzego Grotowskiego, który walczył o niezapośredniczoną obecność, oglądamy dziś na ekranach. Teatr to miejsce paradoksów: jest jednocześnie prawdą i na niby; jest też strukturą emergentną, co oznacza, że jego poszczególne składniki zyskują nowe życie po połączeniu.

Wprowadzenie nowych mediów do teatru rozumiem nie w kategoriach zagrożenia dla tej instytucji, lecz szansy na jej przetrwanie. Teatr to barometr współczesności, nawet jeśli nie jest nam do końca z tą współczesnością po drodze.

Hanna Pantol

TRZY PYTANIA DO

Joanny Stoike, specjalistki ds. edukacji i koordynatorki dostępności

1

HP: Jak wygląda kwestia dostępności na festiwalu?

JS: Staraliśmy się, aby na festiwalu były różne ścieżki dostępu. Jedną z form to napisy, przeznaczone dla osób g/Głuchych i słabosłyszących. Są także spektakle z audiodeskrypcją dla osób z dysfunkcją wzroku. Dodatkowo dla osób słabosłyszących, które posiadają aparaty z cewką indukcyjną, dostępna jest pętla indukcyjna.

2

HP: A co z dostępnością dla osób z niepełnosprawnością ruchową?

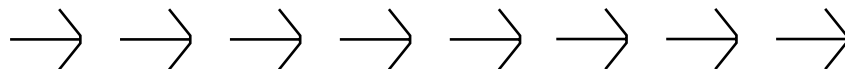
JS: Spektakle są zazwyczaj prezentowane w miejscach z taką dostępnością, jednak ciągle walczymy z barierą architektoniczną.

3

HP: Jak wyglądał proces tworzenia napisów do spektaklu *Kraina Głuchych*?

JS: Napisy stworzyła współpracująca z nami Krysia Borkowska. Dostała nagranie spektaklu, scenariusz i tłumaczenie, bo spektakl jest grany w języku łotewskim. Do moich zadań należało puszczenie napisów w odpowiednim momencie tak, by były zgodne ze słowami wypowiedzianymi przez aktorów. To jest oczywiście łatwiejsze, gdy spektakl jest grany w języku polskim. Dzisiaj miałam słuchawkę z polskim lektorem i starałam się kontrolować sytuację na bieżąco.

UPRZEJMIE DONOSZĘ



Hermanis o Czułpan Chamałowej:

„A dziś mówiła przez dwie godziny językiem, którym posługuje się tylko 1,5 miliona ludzi. Bez sensu”.

Czułpan o historii w *Krainie Głuchych*:

„Scenariusz jest bardzo naiwny. Prosta, łatwa, przyjemna historia”.

– Co dziś wykorzystuje się w teatrze?
– Ludzi.

KRZYŻÓWKA

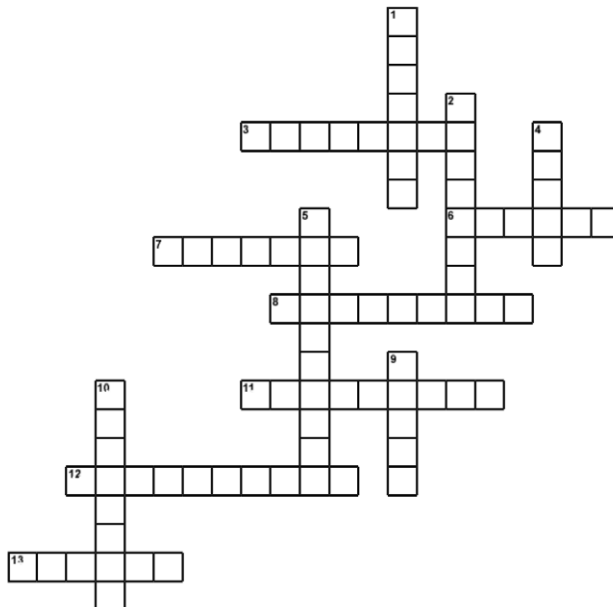
Aleksy Jakubiec

Poziomo:

3. Jeden z byłych dyrektorów Narodowego Starego Teatru w Krakowie
6. Imię założycielki Festiwalu Kontakt
8. Nazwa drutu, za pomocą którego steruje się rękoma lalki
9. Inaczej gniazdko z prądem
11. Następca Anny Augustynowicz
13. Tytuł festiwalowego spektaklu Roberta Wilsona

Pionowo:

1. Napisał "Przemianę"
2. Nazwisko autora "Dzikich palm"
4. Kawiarnia Teatru Horzycy
5. Teatralne warzywo
7. Wafelek produkowany przez firmę Kopernik w Toruniu
10. Frlić rzucił ją na Teatr Powszechny
12. Wstrzymał słońce, ruszył ziemię, polskie go wydało plemię



FELIETON | Sara Jarębska

JAK ZAMIENIĆ CIAŁO W SŁOWA?

Ciało jest nieodłącznym elementem teatru. Nawet w tych jego niekonwencjonalnych odmianach – takich, jak chociażby teatr lalek – ludzkie ciało pozostaje obecne i wywiera wpływ na widowisko. Pytanie zatem brzmi: jak je opisywać? Jak oddać wrażeniowość ruchu za pomocą słów? To zadanie trudne nawet dla krytyków teatralnych. Wymaga bowiem poszukiwania nowego słownictwa i nowych perspektyw odbiorczych.

Przedstawianiem ciała na scenie zajmuje się choreografia. W grece słowo to oznacza dosłownie „taniec” i „pisać”, czyli – zapis tańca. Choreografia działa dzięki odpowiedniej kolejności ruchów połączonych z tempem i przekazem. W tradycyjnym spektaklu elementy te łączą się z wizją reżysera, tworząc koherentny projekt. Mimo to choreografię często traktuje się jak „wypełniacz” między scenami. Opisując i analizując spektakl, krytycy nierzadko pomijają choreografię lub

umniejszają jej rolę. Dzieje się tak głównie dlatego, że nie potrafimy właściwie patrzeć na ciało na scenie. Jeśli już zauważamy choreografię, to traktujemy ją jak przezwyciężenie intelektualnie męczących i opartych na tekście scen. A choreograf nie odpowiada tylko za „sekwencję taneczną”. Do jego zadań należy również nadanie charakteru ciału w sztuce tak, aby wpisywało się w tezę przedstawienia lub ją pogłębiało.

Dlatego może należałoby porzucić dyskursywne i porównawcze myślenie, które zwykle pojawia się w krytyce teatralnej? Napięcie, jakość, plastyczność – to kategorie bliższe myśleniu o cielesności w teatrze niż same konteksty literackie. Może warto przekierować uwagę i zadać sobie pytanie: jak dany ruch albo jak to, czy ciało aktora jest rozluźnione, czy zamknięte, wpływa na moje doświadczenie odbioru? Taki rodzaj myślenia o ciele w teatrze kieruje interpretację na nowe tory.

PARTNERZY GŁÓWNI FESTIWALU

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

Partnerem strategicznym wydarzenia
jest Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

2024
ROK KOBIET
ODWAŻNYCH
WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO



redakcja:

Sandra Bojsza
Antonina Dobrowolska
Zuzanna Hillar
Aleksy Jakubiec
Sara Jarębska
Lidia Kępczyńska
Zofia Kowalska
Marta Lewandowska
Adriana Markowicz
Lesia-Stefania Michalevic
Hanna Pantol
Anna Piórkowska
Julia Puch
Magdalena Suchocka

opieka redakcyjna:
Wiktorja Tabak

korekta:
Rafat Siwicki

projekt graficzny:
Radek Staniec

skład:
Nika Tarnowska

fotografie:
Wojtek Szabelski

nakład:
150 egzemplarzy



Dofinansowano ze środków
Gminy Miasta Toruń



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury –
państwowego funduszu celowego.

